DZIENNIK  POLSKI

KRAKÓW, SOBOTA 14. WRZEŚNIA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Wczorajsze naloty niemieckie dzienne i nocne na Anglię i Londyn - były znacznie słabsze niż w poprzednich dniach. Niemcy atakowali pojedynczo lub małymi grupami. Rzucone bomby na hr.Lancashire zburzyły kilka domów i pociągły nieliczne ofiary. Przy ataku na Londyn nowy sposób obrony wykazał swe niezwykłe zalety. Setki dział strzelających bez przerwy rozpraszały napastników,którzy zmieniając ciągle pułap nie mogli celować. Bomby spadały na domy,wybuchło kilka pożarów. Ofiary w zabitych i rannych - bardzo małe. Pięć bomb spadło na pałac królewski Buckingham,burząc kaplicę i taras. 3 osoby zostały zabite. Król i królowa przebywający w pałacu oglądali zaraz zburzoną kaplicę,poczem udali się na zwiedzenie skutków bombardowania w mieście. Król w odpowiedzi na telegram gratulacyjny rządu zaznaczył,że celem lotników niem. bombardujących pałac jest zmuszenie króla do opuszczenia Londynu.Królestwo pozostanie jednak w stolicy aż do osiągnięcia zupełnego zwycięstwa. Bomby niem.spadły również na Dovwning Street /gdzie mieści się siedziba rządu/ Barkeley Street,Sommerset,Sqare i Strand. Szkody wyrządzone zupełnie nikłe. Rzucono również bomby na płn Irlandię - jednak bez skutków. Niemcy zaatakowali ameryk.ambulans Czerwonego Krzyża,niosący pomoc cywilnym rannym. Straty w ludziach w czasie bombardowania Londynu ze środy na czwartek wynoszą 110 zabitych i 260 rannych.

Podczas gdy samoloty niem.kontynuowały swe mordercze napady na bezbronną ludność Londynu, lotnictwo angielskie wykonało ofensywę powietrzną krzyżują niemieckie plany inwazji na Anglię. Uderzono na transportową flotę Hitlera stojącą wzdłuż wybrzeży,bombardowano porty,stocznie,lotniska,fabryki i zakłady przemysłowe. Główne uderzenie skierowano na bazy morskie,powietrzne i węzły kolejowe,służące do koncentracji i przerzutów wojsk do inwazji.Lotnicy - najcięższymi bombami niszczyli dworce przetokowe,towarowe i tory w Brukseli i Eran /Luksemburg/. Dworce brukselskie stanęły w ogniu. W Osnabrück zauważono pożary w 10 punktach węzłów kolejowych. Podobnie zbombardowano dworce i miasta:Emmerich,Essen,Hamm i Schwerte. Statki stojące w portach i dokach w Emden i Vliessingen - objęte zostały pożarem,na lądzie wyleciały w powietrze olbrzymie zbiorniki ropy i składy amunicji. Bazy hydroplanów w Nordeney i Dokkum bombardowano przez 2 godziny,stwierdzając olbrzymie zniszczenia. Na morzu na wysokości Havru zatopiono bombami 2 okręty niemieckie,w tym 1 - okręt cysternę. Naprzeciw Holandii eksplodował od bomby okręt z amunicją. Wszystkie samoloty powróciły do swych baz. Tym razem lotnictwo ang.było zajęte wył.bombardowaniem przygotowań niem.do ataku na Anglię.

W Afryce - Anglicy uderzyli na Vel-Gaderis nad granicą Sudanu. Włosi zostali wyparci,wzięto licznych jeńców i wiele materiału wojennego.Lotnictwo włoskie - nie przejawia żadnej działalności. Na zach od Egiptu zauważono większe skupienia wojsk włoskich.

WIADOMOŚCI OGÓLNE

"Hamburger Zeitung" wyłuszcza cel niem.strategii leżącywbezustannym bombardowaniu Londynu. Niemcy chcą zmusić do ewakuowania 5-ciu miljonów robotników z Londynu,co ich zdaniem winno wywołać zamęt w życiu Anglii.

Prasa ang. podkreśla trzy klęski planów niem. a to: zniszczenie floty ang.,armii bryt. w Dunkierce i floty powietrznej. Obecnie toczy się bitwa o złamanie ludności cywilnej w Anglii. Niemców czeka czwarta klęska.

Prasa szwedzka porównuje naloty niem. na Londyn do operacji łodziami

podwodnymi w czasie wielkiej wojny. Floty ang. nie zniszczono,a brutalność akcji zmusiła Amerykę do wypowiedzenia wojny.
W Anglii ogłoszono nagrody za wynalezienie nowych sposobów obrony przeciwlotniczej. Wczoraj wypłacono pierwszą nagrodę w wysokości 1000 szyling.
Sławny dziennikarz ameryk.Knieckerbrocker, po zwiedzeniu Anglii wyraża swą opinię co do możliwości,miejsca i wyniku zamierzonej inwazji niem. Twierdzi,że 3 mies.temu inwazja budziła pewien niepokój, dziś taka akcja jest niebezpieczną dla Niemców. Anglicy pragną tej próby, gdyż w próbie tej padnie tylu Niemców,że Hitler nie będzie mógł ukryć w swym kraju tych ofiar. Według opinii Knickerbrokera - atak nastąpi w cieśninie Dover,najwęższej w kanale la Manche, bowiem barki niem. zgromadzone na przeciw Dover nie mogą rozwijać szybkości większej jak 8 węzł/godz. Tam również ustawili Niemcy liczne baterie dział mających dać ogniową ochronę barkom. Lotnictwo ang.psuje niem.zamierzenia bezustannem ostrem bombardowaniem zmasowanych statków i zgrupowanych wojsk. Atak nastąpi przypuszczalnie w poniedziałek. Inni korespondenci donoszą,że Hitler zgromadził w kanale la Manche 1000-2000 ścigaczy i łodzi motorowych,mogących zabrać po 70 żołnierzy. Szybkość tych łodzi pozwala sądzić,że atak może skierować się na dalsze punkty ang.wybrzeży.
Policja ameryk.wyśledziła,że wybuch w fabryce dynamitu w New-Yersey,który pociągnął 100 ofiar spowodowali agenci niem. Koła zbliżone do rządu Stanów Zj. określają czynność agentów niem.,jako rozpoczęcie kroków wojennych przez Niemcy przeciw Stanom Zjednoczonym - bez wypowiedzenia wojny.
Donoszą ze Stambułu,że poruszenia wojsk włoskich w Libii mają na celu atak na Egipt i Sudan z trzech stron. Wojska ang.są zupełnie przygotowan na włoską akcję. Ruchy te mogą być również przeciwdziałaniem ciągłym ang.wypadom,narażającym Włochów na dotkliwe straty.
Dokładna ilość ofiar włoskiego nalotu na Tel-Awiw wynosi 119 zabitych i 165 rannych,w tym 60 dzieci. Prasa arabska występuje ostro przeciw Włochom.
Opór rumuński przeciwko zmuszeniu Rumunów do odstąpienia części Siedmiogrodu nie słabnie. W Cluj wybuchły znowu rozruchy z powodu zastrzelenia przez węg.policjanta członka partii Maniu. Przy opuszczaniu Cluj czołgi rum.zwaliły bramę tryumfalną,ozdobioną emblematami Węgier,Włoch i Niemiec. Oficerowie rum. podarli i spalili chorągwie Niemiec,Włoch i Węgier. Podobne sceny odbyły się i w innych miastach opuszczanych przez Rumunów.
Rząd sowiecki zażądał przez niem.ambasadora w Moskwie udziału w konferencji w sprawach Dunaju. Żądanie będzie rozpatrywane przez rząd niemiecki.
Rosja założyła ostry protest w Rumunii z powodu rzekomego ostrzeliwania patrolu sowieckiego na granicy. W proteście zaznaczono,że Sowiety nie będą więcej tolerować podobnych incydentów.
Rząd turecki założył ostry protest w Rzymie,przeciwko zatrzymaniu tureckiego statku /Sakaria/ na wyspie Leros - przez Włochów.
Niemcy i Włochy zlikwidują w krótkim czasie stan rozejmu we Francji. Wskazuje nato obsadzenie franc.linii lotniczych w 50%-tach przez Niemców kontrola ajencji Havasa i radiostacji dla kolonii "Paris Mondiale".Urzędnicy niemieccy objęli prefektury w Marsylii i innych miastach nieokupowanej Francji. Komisje włoskie dla rozbrojenia w Syrii i Somali franc. na skutek wrogiego stanowiska Francuzów - nie ukrywają pogardy dla nich. Wojska franc. w Dżibutti - przyjęły komisję "kocią muzyką". Kupcy odmówili sprzedaży towarów członkom komisji. Włosi i Niemcy zamierzają przy użyciu siły okupować resztę Francji,by w ten sposób wywrzeć nacisk na kolonie.
Trzy krążowniki franc.i trzy kontrtorpedowce - przepłynęły Gibraltar udając się na zachód. Cel podróży narazie nieznany.

Z OSTATNIEJ CHWILI

R.ang./Wiadomości z dnia 14.bm.godz.6.45/

Wczoraj wieczorem bombardowano zgrupowanie wojsk niem.między Calais a Boulogne,oraz pozycje artylerii pod Cap Crinier. Nad Londynem zestrzelono 2 samoloty niem.
Prez.Raczkiewicz przesłał telegram gratulacyjny królowi ang. wyrażając radość z jego ocalenia.

Dz. Pol. 14.9.40

NIEMIECKA STACJA WOLNOŚCIOWA

D.F.S. donosi o ogromnym spadku wydajności pracy w Niemczech,w szczególności w Nadrenii,Westfalii i Zagłębiu Ruhry,z powodu stałych nalotów angielskich. Robotnicy ledwo trzymają się już na nogach,padają ze znużenia, są całkowicie wyczerpani nerwwwo. Coraz więcej wypadków samowolnego opuszczania pracy,lub wogóle nie stawienia się do niej. Stosowane do niedawna grzywny i inne kary nie odniosły skutku.Obecnie płaci się już nawet za stracone godziny z powodu nalotów i przyznaje się specjalne premie, lecz i to zawodzi,gdyż robotnicy już ani fizycznie ani nerwowo nie wytrzymują. Wskutek ogromnych zniszczeń przemysł niemiecki powoli zamiera. Świat pracy -informowany o sposobie traktowania robotników na terenie krajów okupowanych,jest coraz bardziej niespokojny a wiara jego w ideały narod.socjalistyczne,coraz bardziej słabnie.

Ostatnio rozwiązano wszystkie organizacje robotnicze w Norwegii i zakazano jakiejkolwiek działalności.

Usiłowania Hitlera co do utworzenia rządu w Norwegii,są nadal bezskuteczne. Władze niemieckie używają różnych sposobów by wyłonić rząd,lecz niema kandydata,który-by podjął się tego zadania.

Niemieckie sfery umiarkowane,są zdania,że Hitler gra w Niemczech na nowym instrumencie,który nazwał "totalna wojna".

Ruchy wolnościowe i akcje sabotażowe w krajach okupowanych,są coraz bardziej widoczne i intensywne. Niema dnia aby do wiadomości władz niem. nie doszły meldunki o sabotażach i oporach, a także w Niemczech coraz więcej wypadków stracenia t.zw."wrogów ojczyzny".

Członek ameryk.Czerwonego Krzyża opowiadał o rozpaczliwej sytuacji we Francji.Rodziny posmukują się wzajemnie nadaremnie,a kiedy zachodzi konieczność porozumienia się z najbliższymi po stronie okupowanej,Niemcy stanowczo nie pozalają na wjazd. O zabitych i rannych brak wszelkich w wiadomości. Panuje tam chaos nie dający się opisać. Zdaniem Amerykanina należy się liczyć w najbliższym czasie z wybuchem rewolucji. W wielu miastach ludność wygłodniała szturmuje hotele i sklepy aby zdobyć żywność. W Marsylii znajduje się silny oddział Gestapo dla zapobieżenia rewolucji.

Speaker D.F.S. poświęcił gorące wspomnienie bohaterskiej Warszawie,której los dzieli obecnie Londyn.

PRZEGLĄD PRASY NIEMIECKIEJ

Dzienniki niem.w dalszym ciągu opisują skutki nalotów ang.na Niemcy. "Wiener Kronen Zeitung" z 12.bm opisuje szczegółowo zniszczenie wspaniałych budynków,zabytków i dzieł sztuki. Dzieła niszczycielskiego dokonali Anglicy przy użyciu setek bomb kruszących i zapalających. Dziennik stwierdza ponadto,że Anglicy zrzucają obecnie nowe bomby zapalające,zakwalifikowane do niszczenia zboża na polu,lasów,gospodarstw i t.p. "Völkischer Beobachter" z 12 i 13 bm. zamieszcza szereg zdjęć fotograficznych,przedstawiających obraz straszliwego zniszczenia miast i osiedli niemieckich. W Bremie -jak podaje dziennik- padło liczne domy ponad 180 bomb ! W Hamburgu padły ofiarą dzielnice robotnicze.Szereg ulic - zawolone gruzami i szczątkami urządzenia domowego. Berlin - wygląda tragicznie. Niema ulicy -na której-by nie było śladów zniszczenia i grozy. Tyle oficjalna "zgleichschaltowana" prasa niemiecka o krzywdach ze strony Anglii. Co kryje się poza tą oficjalną listą strat,łatwo się domyśleć. Co myśli przeciętny Niemiec,który od szeregu miesięcy niema chwili wytchnienia,który miast wypocząć po całodziennych trudach - drży na myśl o nocy.Jakimi sukcesami zamierza Hitler usprawiedliwić wobec swojego narodu klęski i zniszczenia,na których odrobienie współcześnie żyjący daremnie czekać będą. Oto pytania uparte,na które trudno odpowiedzieć nawet hitlerowskiej propagandzie, a to tym więcej,że sukcesów narazie wciąż jeszcze niema,a szanse na nie zdnia na dzień maleją.

WIADOMOŚCI LOKALNE

W krakowskiej fabryce sygnałów kolejowych na Dąbiu,produkują obecnie Niemcy części składowe do bomb lotniczych,które następnie wywożą do Niemiec. Powoli następuje ewakuacja przemysłu z Reichu.Czy na długo? Lotnictwo angielskie chyba i tu dotrze?
